

# Mielniak a Port Koszalin

Mielniak jest już niemal przysłowiowy. Jednakże pojęcie mielniactwa i stojącego za nim mielniaka jest szersze i zatacza kręgi wszędzie tam, gdzie mały interes wąskiej klikki o ograniczonych horyzontach blokuje cokolwiek, co ma na celu poprawę losu, postęp i rozwój. Mielniak nie czyni tych wtrętów dla wolności, on ma wolność gdzieś, chce jedynie zdeptać to, co zmusza go do otworzenia się na Świat. Mielniak jest wrogiem wszelkiej zmiany dla samej zasady ukrytej w zwrocie „Nie bo nie.”.

Jeśli szukamy przykładów mielniactwa nie szukajmy jej w małej gminie, która swą ciasnotą umysłową pokazuje tylko załazek mielniackiej postawy. Mielniactwo jest pojęciem szerokim, ma potencjał pokazujący każdą antyludzką, antyspołeczną i antyrozwojową postawę kogokolwiek. Lokalne egoizmy prowincjonalnej gminy nie są tu znamienne.

Gdy ktoś przyjeżdża jako komisarz unijny, czyli taki niewyłoniony w demokratycznych wyborach biurokrata, i blokuje czyjś rozwój, na przykład zabrania rozwoju przemysłu stoczniowego, zamyka stocznie i porty u kogoś, to mamy tu do czynienia z typowym mielniactwem. Jest to mielniactwo wąskiej grupy eurokratów, żyjących ze swoich apanaży, które są dla nich ważniejsze niż zmiany na lepsze. Jeśli jakiś urzędnik rządowy, który udaje specjalistę, zakazuje ludziom montowania magazynów energii w domach, tworzy coraz nowe bariery biurokratyczne, by zniszczyć indywidualny, ale powszechny zryw ludzi do postępu technologicznego, to jest to mielniactwo. Jest mielniactwem lansującym niepotrzebny dodatkowy wielki kociół, choćby kociół jądrowy, by dalej łożyć na infrastrukturę marnującą energię na przesyłach, bo to i tak obciążą rachunki odbiorców. A jako argumentu użyje katastrofального myślenia mielniackiego: „Bo nie mamy magazynów energii.” - które sam przed chwilą zablokował. To mielniactwo nie różni się niczym od mielniactwa wąskiej grupy małego interesiku gminnego. Jest to mielniactwo równie ciasnej przestrzeni tych, którzy żyją ze sprzedaży źle transportowanej energii.

To tak jakbyśmy wyprodukowali sto litrów mleka i od razu przeszło trzydzieści litrów rozlali na podwórku. Albo zrobili sto par butów i od razu przeszło trzydzieści porąbali siekierą i do pieca wrzucili. Ale jak się takiemu mielniakowi zwróci uwagę, że można te straty ograniczyć, powie: „Ty nie znasz się na prawie Ohma.”. I masz zatkane usta, bo teraz musisz się bronić, że w wypadku prądu przemiennego samo prawo Ohma nie wystarczy. I w ogóle musisz udowodnić, że masz kompetencje, by gadać o prądzie. A mielniactwo dalej będzie mleko rozlewać i buty do pieca wrzucać.

Czy znam przykład chlubnej i antymielniackiej postawy? Kiedyś był ten nieszczęsny nowy protest rolników i blokowanie zboża z Ukrainy. Lokalne mielniactwo nie zrozumiało, że na tym można zarobić i że Polska od wieków żyła z tego eksportu przez swoje porty. Poseł z Kołobrzegu, sławny autor zakazu wstępu do kościołów dla niezaszczepionych, załatwił swemu miastu, że Port Kołobrzeg ma tego zboża nie przeładowywać. Zmieniliśmy ten ciasny i mielniacki układ, i Kołobrzeg został do listy dopisany i zboże z Ukrainy tamtędy popłynęło, bo inaczej nie płynęło tamtędy nic. Gdy potem rozmawiałem z prezesem tego portu i powiedziałem, że chcę tu Port Koszalin budować, to odniósł się do tego życzliwie: „Potrzebujemy tu nowej infrastruktury portowej.” - dodał. I miał na myśli Koszalin, który rzekomo historycznie jest w takim konflikcie z Kołobrzegiem. A tu widać było całkowicie niemielniackie myślenie. Czemu? Bo prawdziwie znający się na sprawach morza człowiek wie, że nam w Polsce portów brakuje. I że nowy Port Koszalin w niczym nie zaszkodzi Portowi Kołobrzeg i innym portom, a stworzy warunki do ich wspólnego rozwoju, bo na tym odcinku wybrzeża jest infrastrukturalna pustynia.

I akurat tu zagnieździł się mielniak ze swoim mielniactwem. Akurat tu niszczy każdą inicjatywę rozwoju. Ale to drobiazg, bo dzięki temu ukuło się nowe pojęcie - mielniactwo. Od dzisiaj każdy, kto widzi nieżyczliwą i tępą postawę jakiegoś kierującego się wyłącznie swoim interesem decydenta, wie już, że zamknąć go można w mielniactwie jako klatce dla idiotyzmu postępowania takich mielniaków. Mielniak może się wyzwolić z mielniactwa i zmienić w człowieka tylko dzięki reakcji ludzi.

Z Bogiem.

*Andrzej Marek Hendzel*